

Edyta Gorniak

"Niebo To My"

Visit "[Niebo To My](#)" on MotoLyrics.com

Moze widziales ja, gdy plakala resztki lez
Chciala byc inna lecz, Uznali to za grzech
Jej biały plecak, jak zagiel pod wiatr
Jakby chcial uciec hen w dal
Odwróćcili sie od niej, Winna jest wyrok brzmiat.

Moze widziales go, Jak bal sie obok przejsc
Kartke z tektury mial, U szyi niby glaz
Stracil przyjaciel jak traci sie wzrok
Ciemno i strasznie i zle, Nasze serca stanely
W dniu, gdy on zostal sam.

Nie, nie, nie, nie!
Niebo to my, Obdarci z gwiazd
Niebo umiera gdzies w nas

Niebo to my, W olowiu chmur, Ja i Ty

Moze widziales ich, Nieczulych tak jak szklo
Tylko nie pomyl sie, Wygladaja tak jak my
Obojetni do bólu, Jakby nigdy nie przezyli nic
Nagle staja bezbronni, Gdy dopada ich zlo

Nie, nie, nie, nie! Niebo to my...

Tylu ludzi w potrzebie bez szans
Otwórz dla nich swe niebo
Schronia sie tam, Schronia sie tam

Stracil przyjaciel jak traci sie wzrok
Ciemno i strasznie i zle
Otwórz przed nim swe niebo
By nigdy, nigdy nie byl sam

Niebo to my...

Visit [Edyta Gorniak](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.